Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. — Kraków, Czwartek 29 maja 1919. — Nr. 102

Wojna z Niemcami?

Kraków, 27 maja.

Nad światem ciąży obecnie zmora: czy Niemcy podpiszą podyktowane im przez koalicyę warunki pokojowe, czy nie? Od tego zależy najważniejsza kwestya, jaka dziś wogóle może istnieć: n a r e s z c i e pokój czy — z n o w u wojna? Warunki objektywne i konkretny stan rzeczy przemawiają absolutnie za tem, że Niemcy — chętnie lub niechętnie — p o d p i s z ą wersalski traktat pokojowy. Podpiszą poprostu dlatego, że nie mogą go n i e podpisać. Imperyum niemieckie jest zniszczone, jego siła militarna złamana, życie gospodarcze leży odłogiem, zwartość polityczna podminowana prądami rewolucyi socyalnej — w takim stanie kontynuować wojnę, wojnę na dwa fronty, byłoby istotnie szaleństwem. A jednak Niemcy g r o ż ą, że nie podpiszą. Czy groźby te pomyślane są seryo, czy nie są raczej skonstruowane w celu złagodzenia warunków pokojowych jeszcze w ostatniej chwili przed ich sfinalizowaniem, tego oczywiście wiedzieć nie możemy. Jest znaną prawdą, że w polityce służą często słowa nie do wyrażenia pewnej myśli, ale do jej zatuszowania: toteż Bóg raczy wiedzieć, czy mocne teatralne zaklęcia przewodniczącego delegacyi niemieckiej w Wersalu, hr. Brockdorff-Rantzaua, oświadczającego, że n i e podpisze traktatu w jego formie obecnej, służą tylko do przestraszenia koalicyi czy też opierają się na poważnej decyzyi i na odpowiedniem pogotowiu wojennem.

Aczkolwiek ta druga ewentualność wydaje się nam m n i e j prawdopodobną, to przecież wykluczoną ona nie jest i liczyć się z nią bądźcobądź należy. Pozatem możliwą jest jeszcze — co prasa polska w ostatnich dniach podnosi ze szczególnym naciskiem — i taka konstelacya, że Niemcy, necessitate coacti, podpiszą wprawdzie traktat wersalski, ale mimoto nie ustąpią dobrowolnie ze Śląska górnego i Prus zachodnich, inicyując tam »powstanie ludowe« przeciw »inwazyi polskiej«. Zdaniem prasy przemawiałby za tem niebezpieczeństwem nowej zawieruchy wojennej w naszem bezpośredniem sąsiedztwie i ten wzgląd, że Niemcy, nie mogąc niczego więcej uratować na Zachodzie (poza drobnemi koncesyami w sprawie zagłębia Saary), zechcą przynajmniej uczynić wszystko co możliwe na Wschodzie, a więc na Śląsku górnym, w Prusiech zachodnich, a może i w Gdańsku. Alarm prasy nie jest zresztą bezpodstawnym, gdyż Niemcy czynią faktycznie od kilkunastu dni gorączkowe przygotowania na wschodnich granicach państwa, i to mimo wyraźnego zobowiązania się w układzie rozejmowym, iż zaprzestaną dalszego wyrobu broni i amunicyi.

Stalibyśmy w ten sposób przed ewentualną wojną polsko-niemiecką. Powtarzamy: nie jest ona na razie ani pewną ani nawet dostatecznie prawdopodobną. Foch na Zachodzie, a armia polska Hallera jakoteż i czeska (niedzielne spotkanie Paderewskiego z Masarykiem w Pradze!) na Wschodzie — każą Niemcom jeszcze dobrze namyślić się, zanim wydadzą parolę: feste druff... Wobec tego jednak, że taki obrót rzeczy nie jest wykluczony, winno państwo polskie być przygotowanem na wszelką ewentualność.

Niemcy wobec traktatu.

Nota Niemiec do koalicyi.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Wersalu: Niemiecka delegacya pokojowa wręczyła dziś prezydentowi konferencyi pokojowej notę oświadczającą, że treść pisma Clemenceau z dnia 20 maja w sprawie odpowiedzialności Niemiec za skutki wojny okazała niemieckiej delegacyi, że rządy państw sprzymierzonych i związanych sojuszem źle zrozumiały pokój, sądząc, że niemiecki rząd i niemiecki naród wyraził swą zgodę na notę sekretarza stanu Lansinga z dnia 5 listopada 1918 r. Ażeby to nieporozumienie wyjaśnić, przypomina niemiecka delegacya pokojowa, że Wilson kilkakrotnie uroczyście oświadczył, że wojna światowa ma się zakończyć nie pokojem przemocy, lecz pokojem sprawiedliwym, według formuły bez aneksyi i bez kontrybucyi.

Co się tyczy odstąpienia terytoryów niemieckich na zachodzie i wschodzie w myśl zasady samostanowienia, jakoteż obowiązku wynagrodzenia szkód w Belgii i Francyi północnej, to mógłby się rząd i naród niemiecki na te żądania zgodzić, ponieważ zasady te odpowiadają nowemu ustrojowi demokratycznemu Niemiec i odbudowa tych obszarów przez Niemcy uza sadnioną jest bezpośrednością czynu, a mianowicie naruszeniem neutralności.

Do odszkodowania innych obszarów, które kierujący mężowie stanu strony przeciwnej oznaczyli jako cel wojny, nie może odnosić się obowiązek odszkodowania. Jeżeli rządy państw sprzymierzonych i związanych sojuszem miały się zapatrywać, że ma być dane odszkodowanie za każdy czyn bezprawny, popełniony na wojnie, wówczas musiały dać Niemcom ogromne odszkodowanie a mianowicie z powodu nie dających się określić szkód, wyrządzonych ludności cywilnej przez bezprawną blokadę głodową, i to nietylko podczas wojny ale zwłaszcza w czasie późniejszym. W każdym razie kwestya ta mogłaby być rozstrzygniętą przez międzynar. sąd rozjemczy.

Delegacya niem. zastrzega się przeciw karom, zamierzonym w projekcie pokojowym z powodu występków byłych politycznych i wojskowych kierowników Niemiec i przypomina oświadczenie Wilsona z dnia 14 grudnia 1917 r., że wojna nie może zakończyć się aktem zemsty i że żaden naród nie może być ukarany z powodu karygodnych czynów, popełnionych przez jego władców, oraz obietnice, że los Niemiec doznačby mógł zasadniczej zmiany, gdyby je odłączyć od ich władców. Wreszcie podnosi nota, że kwestya odpowiedzialności za wojnę powinna być roztrząsaną nie metodą tajemnicy dyplomatycznej, ale publicznie przez komisyę neutralną.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" donosi, że autorami noty niemieckiej co do kwestyi winy są profesorowie Maks Weber, Mendelson, Hans Delbrück i generał hr. Monteglas.

*

Lyon. PAT. Radio stacyi poznańskiej. Delegacya niemiecka w Wersalu pracuje intenzywnie nad ukończeniem redakcyi kontrpropozycyi, które muszą być wręczone aliantom dnia 29 bm.

Paryż. PAT. Telegram iskrowy stacyi poznańskiej. Hr. Brockdorff Rantzau wręczył w niedzielę trzecią notę z kontrpropozycyami.

Niemcy przecież podpiszą.

Wiedeń. (Tel. wł.) Specyalny korespondent „Morgen" donosi z Wersalu, że wbrew rozmaitym urzędowym i półurzędowym oświadczeniom. Niemcom nie nie pozostanie w końcu nic innego, jak podpisanie traktatu. Jeżeli hr. Brockdorff-Rantzau odmówi podpisu, uczyni to kto inny.

Przygotowania do bombardowania miast niemieckich.

Wiedeń, PAT. Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina: Do »Vorwärtsu« donoszą z Wersalu: »Daily Mail« przynosi wiadomość, że angielscy i amerykańscy generałowie odbyli naradę co do zarządzeń na wypadek niepodpisania traktatu przez Niemców. Poczyniono przygotowania do ostrzeliwania wielkich miast niemieckich w dzień i w nocy z samolotów.

Dalsze zarządzenia w razie niepodpisania traktatu.

Paryż, PAT. Radio stacyi poznańskiej. Rada blokady aliantów odbyła naradę w sprawie wprowadzenia zaostrzonej blokady na wypadek, gdyby Niemcy wzbraniały się podpisać traktat pokojowy. Plan zarządzeń militarnych i ekonomicznych na wypadek opornego stanowiska Niemiec jest gotowy. Po zbadaniu kontrpropozycyi niemieckiej alianci dadzą Niemcom 72 godzin do namysłu. Armia amerykańska i francuska pójdą następnie ewentualnie w głąb Niemiec a równocześnie wejdą w życie najsurowsze postanowienia o blokadzie. Powzięto też specyalnie zarządzenia do tyczące stanowiska jakiego w danym razie mają przestrzegać wobec Niemiec neutralni tak, aby Niemcy były zupełnie odcięte od neutralnych.

Mobilizacya w Belgii.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi z Amsterdamu: Według holenderskiej agencyi telegraficznej, granica belgijska została zamknięta. Nikt nie śmie Belgii opuścić. W związku z upływającym terminem w dniu 29 maja danym Niemcom przez konferencyę pokojową cofnięto wszystkie urlopy i zarządzono ogólną mobilizacyę.

Niemcy wejdą do Rady Czterech?

Berlin. (Tel. wł.) „8 Uhrblatt" donosi z Bazylei: Wedle doniesień korespondentów amerykańskich z Paryża oczekują zmiany traktatu pokojowego na korzyść Niemiec. Następnego tygodnia mają się odbyć wspólne narady. Nie będą to plenarne posiedzenia, ateli liczą się z rozszerzeniem składu Rady czterech, do której wejdzie 2 niemieckich zastępców.

Taft o pokoju z Niemcami.

Nowy Jork, PAT. Ag. Havassa donosi: Były prezydent Taft w mowie, wygłoszonej w Bostonie oświadczył, że jest rzeczą nieodzowną, aby Niemcy tak długo pozostały na klęczkach, aż naród ich okaże skruchę.

Demonstracye socyalistyczne w Paryżu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Wersalu donoszą: W niedzielę popołudniu odbyły się w Paryżu wielkie demonstracye wszystkich partyi socyalistycznych przeciw zachowaniu się rządu w dniu 1 maja, jakoteż przeciw pokojowi gwałtu.

Wręczenie traktatu niem. Austryi — we wtorek.

Lyon, PAT. Radio stacyi poznańskiej. Projekt traktatu pokojowego z Austryą jest już wprawdzie gotowy, nie będzie jednak wręczony prędzej, niż w poniedziałek albo we wtorek. Jak słychać, zwłoka ma być powodowaną przez Włochów, którzy podtrzymują swe pretensye w sprawie Adryatyku.

Paryż, PAT. Havas: Reprezentant »N. Fr. Presse« Frischauer na życzenie władz francuskich odjechał z Saint-Germain.

Międzynarodowy kongres kobiecy w sprawie żydowskiej.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Na międzynarodowym kongresie kobiet, który odbył się w Zurychu przy udziale 170 delegatek z 14 krajów, została przyjętą rezolucya, w której kongres żąda: dla Żydów zupełnego równouprawnienia we wszystkich krajach, równouprawnienia przy odbudowie obszarów zniszczonych przez wojnę, międzynarodowej ochrony dla Żydów i innych mniejszości przeciwko prześladowaniom fizycznym i ucisk owi ekonomicznemu; równouprawnienia przy imigracyi i emigracyi do i ze wszystkich krajów; autonomii narodowej na podstawie zasady narodowościowej i równouprawnienia narodowego w prowincyach i gminach wszystkich krajów: uznania prawa narodu żydowskiego do stworzenia własnej siedziby w Palestynie pod ochroną i kontrolą Ligi narodów, która musi również zagwarantować interesy pozostałej ludności palestyńskiej, — i przedstawicielstwa Żydów w Lidze narodów.

(Zauważyć należy, że międzynarodowy kongres kobiet nie był naturalnie kongresem Żydówek, jak niedawno temu doniósł „Kuryer Codz.", lecz kongresem kobiet wszystkich narodowości. — Red.)

Budowa uniwersytetu jerozolimskiego.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Dr. Eder, prezes komisyi palestyńskiej, wyjechał z Londynu do Palestyny celem natychmiastowego przystąpienia do budowy uniwersytetu w Jerozolimie.

Zajęcie Glinian i Brodów.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 maja. Front galicyjski: Nieprzyjaciel w dalszym ciągu w odwrocie. Zajęliśmy Hołyn na zachód od Kałusza i dotarliśmy do rzeki Bohołówki, która została sforsowana. Na wschód od Lwowa oddziały nasze zajęły Gliniany i Przemyślany. Dalej na północny wschód zajęte zostały Brody i Radziwiłłów.

Front wołyński: Na wschód od Radziwiłłowa oddziały nasze napotkały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski. Oddziały nasze po krótkiej zaciętej walce zajęły na południowy wschód od Smorgoń wsie Kiszkiewicze i Perebranowicze i Bajby. Wzięto 400 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyto dwa działa i trzy kulomioty, kuchnie polowe i tabory. Na południowym odcinku Pińska artylerya nasza zajęła Grodno.

Zastępca szefa stabu generalnego
Haller, pułkownik

O przymierze polsko-rumuńskie.

Warszawa. Wydział prasowy ministeryum spraw zagranicznych komunikuje: Przedstawiciel rządu polskiego w Bukareszcie został przyjęty 19 maja na audyencyi przez króla rumuńskiego Ferdynanda. Audyencya trwała przeszło godzinę i podczas rozmowy król okazał się gorącym zwolennikiem zawiązania ścisłych stosunków między Polską a Rumunią. Stosunki te byłyby ściślejsze, gdyby doszło do wspólnej granicy, pozwalającej połączyć się wojskom polskim i rumuńskim, w celu stworzenia wału przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Rezultat narad Paderewskiego z Masarykiem.

Praga. (Tel. wł.) Prezydent ministrów Paderewski wyjechał stąd w niedzielę o godzinie 12-tej w nocy. O treści narad Paderewskiego z Masarykiem można donieść, że cały kompleks spornych kwestyi został przedyskutowany. Polski prezydent ministrów przedstawił pogląd polski na sprawę, Masaryk — czeski. Jako najbliższy rezultat polityczny narad należy uważać powołanie do życia komisyi polskiej i czeskiej, celem naradzenia się nad całością sprawy Cieszyna. Z każdej strony wybierze rząd po 9 członków. W skład komisyi mają wejść fachowcy, politycy jakoteż zastępcy rządu. Pierwsze zebranie komisyi odbędzie się w Krakowie.

Przesilenie rządowe w Pradze.

Wiedeń, PAT. Wied: Biuro kor. donosi z Pragi: »Tribuna« pisze: Oczekuje się, że gabinet poda się w najbliższych dniach do dymisyi.

Unia cłowa Austryi, Czech i Węgier.

Zurych. (Tel. wł.) „Giornale de Italia“ donosi z Paryża, że protest delegacyi włoskiej przeciw unii cłowej państw b. monarchii został przychylnie przyjęty. Gospodarcza komisya zainteresowanych rządów, jakoteż Rada czterech przyjęła kontrpropozycyę włoską stworzenia unii cłowej tylko między niem. Austryą, Czecho-Słowacyą i Węgrami. Propozycya włoska jest obecnie częścią traktatu pokojowego, która ma zostać wręczone niem. Austryi.

Walki Ukraińców z bolszekami?

Praga. (Tel. wł.) Cz. B. P. Nadzwyczajna misya dyplomatyczna ludowej republiki ukraińskiej otrzymała 26. bm. następujący telegram ze Stanisławowa: 21. maja rozpoczął się na wszystkich frontach ogólny atak przeciw bolszewikom. Oddziały grupy majora Sapowana dotarły aż do Zbrucza. Wczoraj wieczór obsadziły one Slobotka-Rychtna-Sturz i zdobyły pozycye na linii Rychtna-Hadijiwka. Patrole kawaleryi weszły do Kamieńca Podolskiego, wzięły 100 ludzi do niewoli i zdobyły dwa działa, 8 karabinów maszynowych i wielką ilość granatów ręcznych.

Koalicya wobec admirała Kołczaka.

Lyon, PAT. Radio stacyi poznańskiej. Szefowie rządów amerykańskiego, francuskiego i włoskiego obradowali w poniedziałek rano. Zajmowali się oni warunkami, jakie alianci w porozumieniu z Japonią przedłożą admirałowi Kołczakowi.

Rozruchy głodowe w Lublinie.

Lublin, PAT. Wczoraj w godzinach południowych tłum kobiet, rozgoryczonych trwającym od kilkunastu dni brakiem chleba, jak również wzrastającą drożyzną, zebrał się przed magistratem, domagając się szybkiego załatwienia sprawy chleba i mąki. Prezydent miasta zapewnił wysłaną do niego delegacyę, że poczyni starania celem zaradzenia brakom. Po zapewnieniu prezydenta tłum nie chciał się rozejść i poturbował straż bezpieczeństwa publicznego. Przybyło pogotowie wojskowe, tłum ostatecznie się rozszedł do ,ekscesów nie przyszło.

Środki ostrożności w Poznaniu.

Poznań. PAT. Prezydyum policyi ogłasza, że sprzedaż pism codziennych i peryodycznych, nadchodzących z Niemiec jest zakazana. Również zakazała policya drukowania w dziennikach anonsów o sprawach familijnych, np. o ślubach, zaręczynach itp. z wyjątkiem zawiadomień o zgonach. Zakazanem jest również umieszczanie w anonsach anonimów szyfrowanych. Ogłaszanie komunikatów Biuro Wolffa dozwolone jest tylko za zezwoleniem biura wywiadowczego.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos

poseł Perlmutter,

który w mowie pełnej cytat biblijnych, nawiązując analogię wyzwolenia polski do syonizmu twierdził, że Żydzi pójdą do Palestyny dopiero wtedy, gdy łaska boża zlituje się nad nimi, ale dopóki to nie nastąpi, naszym obowiązkiem jest żyć na tej ziemi, w zrównaniu praw z wszystkimi, w zgodzie i jedności z całem społeczeństwem na ziemi, na której mieszkali nasi przodkowie, która nasiąkła potokami krwi naszych i polskich poległych za jej wolność,

Z porządku dziennego poseł Dubanowicz przedstawił

sprawę przedłużenia służby roczników od 1896 do 1899

w okręgu krakowskim. Roczniki te muszą służyć jeszcze przez trzy miesiące, przedewszystkiem jako materyał na instruktorów i podoficerów. Sądzono, że pobór sześciu roczników w całem państwie będzie szybko dokonany a roczniki krakowskie zwolnione. Jednakże pobór się opóźnił. Ze strony wojskowości otrzymaliśmy rękojmie, że do poborowych z okręgu krakowskiego będą zastosowane ulgi. Referent kończy wnioskiem, aby projekt ustawy został przyjęty w drugiem, ewentualnie w trzeciem czytaniu.

Pos. **Witos** oświadcza: Okręg krakowski został w czasie wojny prawie w zupełności wytrzebiony z ludności męskiej. Władze wojskowe nie rozumieją ciężkiego położenia ludności naszej dzielnicy.

Nawet za czasów austryackich reklamowano ludzi, którzy konieczni byli do prowadzenia gospodarstwa, albo utrzymywali rodziny. To przekreślono z chwilą, gdy nastały rządy polskie. Pragnie trzymać się pod bronią żołnierzy do 42 a nawet do 45 roku życia, których uważa się za ochotników. Mamy pewne wiadomości, że uwalnia się ludzi, którzy się okupują. Oprócz tego wszelkie dostawy dla armii dostają ci, którzy je mieli w armii austryackiej, ludzie obcego pochodzenia, i innych zapatrywań i innej narodowości. Ludzie ci utuczyli się krwią naszego społeczeństwa. (Znane nam aż nadto dobrze żydożerstwo posła Witosa, który w zaślepieniu swem zapomniał o paskarstwie chłopów, którzy w rzeczywistości i dosłownie utuczyli się i tuczą nadal krwią społeczeństwa. Sprawę tę jeszcze poruszymy. Przyp. red.) Mowca stawia następującą rezolucyę:

Wzywa się rząd do natychmiastowego zwolnienia od służby wojskowej żołnierzy z Małopolski z roczników 1895 do 1885, jak i z roczników poborowych 1896 do 1901 (bo idzie także o tych którzy jeszcze będą powołani), którzy prowadzą gospodarstwa rolne, warsztaty rękodzielnicze, przedsiębiorstwa przemysłowe albo handlowe i są jedynemi siłami męskiemi, zdolnemi do prowadzenia tych gospodarstw.

Pos. **Stapiński** oświadcza, że władze wojskowe przy zwolnieniach bawią się niepotrzebnie w formalistykę.

Sprawozdawca **Dubanowicz** proponuje, aby rezolucyę Witosa odesłać do komisyi, ponieważ obecnie trudno jest zoryentować się, jaki byłby ostateczny wynik ulg, żądanych przez posła Witosa. Całą ustawę przyjęto w drugiem i trzecim czytaniu. Rezolucyę Witosa odesłano do komisyi.

W głosowaniu nad projektem ustawy o tymczasowem

zaopatrzeniu wdów i sierót

po wojskowych wojska polskiego przyjęto wniosek co do podwyższenia zaopatrzenia dla wdów i sierót po szeregowcach, oraz co do uwzględnienia rodziców, którzy utracili żywicieli.

Przy trzecim punkcie porządku dziennego to jest w sprawie

HR. LEW TOŁSTOJ.

O antysemityźmie.

Kiedy w r. 1899 rozszalał w Rosyi ferment antysemicki, grożąc Żydom tamecznym wybuchem krwawych pogromów, odezwały się w społeczeństwie rosyjskiem głosy oburzenia i sprzeciwu, a wśród najlepszych i najświatlejszych jednostek powstała myśl ogłoszenia jawnego, energicznego protestu.

Dillon przesłał wówczas Tołstojowi do podpisu tekst płomiennego protestu, który miano ogłosić w całej prasie rosyjskiej.

Drżąc z oburzenia i gniewu, podpisał Tołstoj protest i długo a namiętnie mówił o szaleństwie i grozie antysemityzmu:

Jeno z wielkim wysiłkiem umiem sobie wyobrazić stan psychiczny ludzi, opętanych takiem szaleństwem. Nigdy, przenigdy w mojem życiu nie miałem podobnych uczuć, ani ich nie spostrzegłem wśród ludu. Wszelako im dłużej się nad tem zastanawiam, tem lepiej rozumiem, że antysemityzm nie jest ani zapatrywaniem, ani przekonaniem politycznem, ani hasłem partyjnem, ale chorobliwym stanem, dziką namiętnością, która ma coś pokrewnego z dziedziną najniższych instynktów seksualnych, instynktów o szczególnem przewrotnem, wygodnem podłożu.

Są ludzie — a szczególnie uderza to u opojów i wyzutych z wszelkiego uczucia wstydu dziewek ulicznych — ludzie, którzy miotają nieustannie ordynarne wyzwiska i w rosnącem zapomnieniu odsłaniają wreszcie swój srom, rzucając go, jakby szczyt ordynarności, ludziom w twarz; zaiste trudno sobie wyobrazić coś niższego.

Podobnie plugawy srom odsłaniają i opętani antysemityzmem. Bezustannie, aż do zupełnego wyczerpania obrzucają kałem Żydów..,

A kiedy nawet osiągnęli najwyższy stopień wściekłości, i wówczas nie ustawają... Pienią się ze złości, syczą z wściekłości. bryzgają syczącym jadem nienawiści i szału, jak żmije na ludzi... widać, jak syk ten budzi w nich szczególne uczucia bezwstydnego zadowolenia i lubieżności...

I czy piszą, czy mówią: ich łżenie zawsze jednakie. Weźmy tylko proszę, jednego z najzdolniejszych pisarzów antysemickich, który zresztą we wszelkich innych kwestyach wcale trzeźwo myśli, który umie jasno wyrażać swoje myśli i rzadko się powtarzać. Niechaj tylko zajmie się tematem żydowskim, znajdziesz w każdem zdaniu ciągle się powtarzający wyraz „Żyd“ Całkiem jak owa dziewka uliczna, co łży ordynarnie...

Trudno znaleźć lepsze porównanie dla naszej (proszę wybaczyć: wstręt bierze to słowo wymówić) „żydożerczej literatury.

Ale podobieństwo idzie jeszcze dalej. Są ludzie. którzy bezsprzecznie są chorzy i wreszcie muszą się raz oddać opiece lekarskiej, u których wskutek wyzdrowienia budzi się szczególny rodzaj wydelikaconej lubieżności. To jest jeden z typów zbrodni sodomskiej. Ci ludzie poznawają się po pewnym szczególnym wyrazie wzroku, uśmiechu, ściąganiu brwi, a skoro się poznali. niszczą w bezwstydnej uciesze duszę i jej czystość.

Takimi są i antysemici. I oni poznawają się po pewnym, tylko im właściwym uśmieszku, wykrzywionym nikczemnością i sztucznym bólem, poznawają się po skłonie głową, ściągania brwi — a szczególnie, kiedy stoją obok Żyda.. Tu skazują całą marną nikczemność swoich dusz. Jak wymawiają ulubiony dźwięk „ż“, jak urabiają z ulubionego wyrazu czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki: „żydowski“, „żydziak“ i t. d.

Co tam przytem prawią o polityce, ekonomii społecznej, historyi, religii, o żądzy panowania nad całym światem, rządach kahalnych*) — to wszystko bez znaczenia: to jeno zewnętrzna powłoka, to jeno płyn, którym polewa się rychło psujący się owoce. Główna rzecz to jądro, które oni żrą. wysysają — co im taką potworną sprawia rozkosz...

Miałem sposobność na parowcach i na kolei przysłuchiwać się niepomiernie wiekiemu ubóstwu i jałowości tego tematu.. dziwiłem się osobliwemu śmiechowi i wrzaskowi, jaki wtórował takim rozmowom.

Jakże podobny jest ten śmiech i wrzask rozwiązłej pijatyce hulaszczego towarzystwa, gdzie mężczyźni i kobiety w cynicznem wyrafinowaniu i zbydlęceniu pławią się w brudnej uciech zgniliźnie. I jak w takiem towarzystwie, tak i tu opowiadają sprośne, plugawe anegdoty...

Nie bawię się porównaniami i nie zamierzam przeprowadzać w szczegółach analogii, chcę jeno wykazać bezspornie słuszną myśl, iż antysemityzm jest patologicznym, haniebnym objawem i że wynurza się i najbujniejszy zbiera plon wśród narodów i w czasach, kiedy brudna fala zbrodni zaczadza umysły i serca ludzkie. Tak było w Egipcie, Rzymie z jego płciowem zwyrodnieniem; tak w średniowiecznej zbrodni sodomskiej przewrotnych mnichów; tak we Francyi z jej sadyzmem i innemi zdrożnościami — i tak jest teraz i u nas: podstawy spróchniałe, przednie warstwy zgangrenowane zgnilizną moralną — duszne powietrze piekła wznosi się stamtąd, a przewrotna namiętność przybiera tesame wstrętne a potworne formy, co w mrokach starożytności.

Tylko tak tłomaczy się okoliczność, że antysemici rekrutują się wyłącznie z tych kół. Stąd płynie cuchnący jad i zatruwa padół życia ludowego — zatruwa tak, jak fabryka zanieczyszcza okolicę odpadkami i mętną wodą odpływową.

Antysemityzm jest obcy uczuciom ludu, obcy jak każda zdrożność. Antysemityzm płynie z góry, gdzie ludzie są jak bagno...

Wśród wszystkich bezwstydnych zdrożności jest antysemityzm objawem najwstrętniejszym i najpiekielniejszym. W nim znajdziesz wszystko: żółć nienawiści, pianę wściekłości, uśmieszek zdrady i wszystko, co jeno najostatnia, najniższa z ludzkich dusz wymyśleć umie.

Niechaj tylko nie kłamią, że Żydzi są innej konstrukcyi psychicznej, że ich sposób życia, ich wiara i czyny wywołują uczucie antysemityzmu — nie!

Antysemityzm najczystszej wody nie pyta wcale o winę i nie myśli o niej zgoła.

*) O kapitaliźmie (w prasie socyalistycznej) a bolszewiźmie (w kuryerkowej), o umizgach syońskich do Anglii, kiedy Prusy były zwycięskie, a o germanofilstwie, gdy koalicya zwyciężyła i o innych t. p. wytworach krajowych.. (Przyp. zecera)

stabilizacyi wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych

pos. Smulikowski oświadcza, że komisya uchwaliła zatrzymać w ustawie wydzielenie nauczycielom dwóch morgów ziemi z tą zmianą, że te dwa morgi daje się kierownikowi szkoły innym zaś nauczycielom tylko w miarę możności. W zamian za ziemię nauczyciele otrzymywać będą równoważnik pieniężny. Gminy, które nie będą mogły ponosić ciężaru wydzielenia ziemi nauczycielowi, będą subwencyonowane przez państwo.

Po oświadczeniu marszałka, że rząd zgadza się na trzecie czytanie ustawy, przyjęto tę ustawę en błoc wraz z rezolucyą posła Osieckiego w sprawie wypłacenia nauczycielom dodatków na życie.

Punkt IV tj.

tymczasowe przepisy pocztowe

referował poseł Szymański. Ustawę tę pzzyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Minister kolei Eberhardt

oświadczył, że na podstawie ustawy z dn. 12 kwietnia br. korzysta już z prawa zawieszenia części ruchu pasażerskiego, 13 pociągów już skasowano. Ministerstwo komunikacyi nie ma nic przeciw wnioskowi w sprawie przewozu ziemniaków i zatrzymąnia ruchu pociągów pasażerskich w razie potrzeby.

Uchwalono nagłość wniosku o wysłanie komisyi śledczej, złożonej z posłów dla zbadania okrucieństw ukraińskich w Galicyi wschodniej. Uchwalono również meritum wniosku w sprawie okrucieństw ruskich.

Posiedzenia przyszłego tygodnia poświęcone będą sprawie rolnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Poseł Grünbaum o autonomii narodowej.

Z mowy wygłoszonej w Sejmie dn. 23 bm.

Wysoki Sejmie! Rezolucye przedłożone nam przez połączone komisye mówią o sprawach, które już były — i to nieraz — przedmiotem obrad Sejmu. Ale brzmią one obecnie, trzeba to skonstatować, zupełnie inaczej. Treść ich jest odmienna, ton zupełnie inny. Zmieniły się poglądy.

Pod jednym tylko względem komisye te pozostały sobie wierne: w stosunku do mniejszości narodowej. W tej sprawie żadnej zmiany skonstatować nie możemy. Powiedziane jest w drugim punkcie rezolucyi:

„Rzeczpospolita dąży do zjednoczenia wszystkich ziem polskich i gwarantuje mniejszościom narodowym równouprawnienie oraz samorząd narodowy i kulturalny na terytoryach o narodowościach mieszanych“.

Z tego wynikałoby, że na arenach, tam, gdzie ludność jest mieszana, gdzie zamieszkują rozmaite narodowości, będą zagwarantowane prawa mniejszościom narodowym — wszystkim bez wyjątku. Bo rezolucya żadnego wyjątku dla nikogo nie robi, ale mówi tylko o tem, że na tych terytoryach, na terytoryach o narodowości mieszanej, mają być zagwarantowane mniejszościom narodowym prawa samorządu narodowego i kulturalnego.

Do tego punktu zgłaszam poprawkę, ażeby niedopuścić do stanu rzeczy, który byłby nielogiczny, który byłby również nie do utrzymania z punktu widzenia prawnopaństwowego, aby w jakiej części Rzeczypospolitej były warunki dla mniejszości narodowej odmienne, niż w innych częściach. Zgłaszam poprawkę treści następującej: ustęp „na terytoryach o narodowości mieszanej“ zastąpić przez słowa: „na całej przestrzeni terytoryum Rzeczypospolitej Polskiej“.

Jeśli się okaże, że Litwa i Białoruś będzie państwem oddzielnem — na tem stanowisku zdaje się obecnie cały Sejm stoi — jeśli się okaże, że z powodów najrozmaitszych i Wschodnia Galicya będzie częścią niepodległej Ukrainy, jeśli odbudowana zostanie i Rosya, wtedy przecież miliony Polaków znajdą się poza granicami Państwa Polskiego. Czy te miliony Polaków mają być oddane na żer asymilacyi? Czy Państwo Polskie nie zażąda gwarancyi praw mniejszości narodowych polskich w tych państwach, w których Polacy się znajdą w mniejszości bez względu na to, czy będą oni w tych państwach żyli w zwartych masach na jakiemś terytoryum, też będą rozproszeni?

Przecież w zwartych masach Polacy nie mieszkają np. w guberniach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Jeśli trzeba będzie urządzać na nowych podstawach ich życie, jak to zresztą miało już miejsce za czasów tworzenia się niepodległej Ukrainy, za czasów rady centralnej, jeśli się zażąda gwarancyi praw narodowych tych rzesz polskich, wtedy formuła tych gwarancyi będzie ta, o której my mówimy, którą wciąż przedstawiamy.

I Panowie żadnej innej drogi nie macie. Żadnego innego wyjścia niema z sytuacyi podobnej, bo tego wyjścia prawo państwowe nie zna i znać nie może.

Tu już nie chodzi o terytorya autonomiczne. W takich warunkach można mówić tylko o samorządzie narodowym, opartym na podstawie personalnej. To co my teraz mówimy, panowie zaczniecie mówić niebawem, gdy poza granicami Państwa Polskiego okażą się miliony Polaków i trzeba będzie myśleć o tem, ażeby zagwarantowano tym milionom Polaków rozwój narodowy, bezpieczeństwo narodowe, prawa mniejszości narodowych.

— Estońskie zgromadzenie narodowe ogłosiło uroczyście niepodległość rzeczypospolitej Estońskiej.

Odżydzanie — z jednej strony, brak godności z drugiej...

Kraków, 27 kwietnia

Dnia 19 bm. zjawił się w biurach Oddziału IV. Dowództwa Okręgu Generalnego (D. O. G.) w Krakowie p. podpułk. Marciszewicz i zapytał pracujące tam manipulantki Zydówki, czy są „Polkami czy Zydówkami“. Zaskoczone zapytaniem, odpowiedziały, że są Zydówkami.

Zaraz następnego dnia otrzymały wszystkie owe Zydówki wypowiedzenia następującej treści:

Z powodu przyznania się do narodowości żydowskiej, a nie polskiej zostaje Pani z dniem 4-go czerwca 1919 zwolnionia“.

Natychmiast po otrzymaniu powyższej „karty służbowej“ udały się prawie wszystkie w mowie będące manipulantki do p. podpułk. Marcisiewicza, oświadczając mu, że nie zrozumiały jego zapytania, w szczególności nie wiedziały, że rozchodzi się o narodowość, a ponieważ nie przyznają się do narodowości żydowskiej, przeto proszą o dalsze ich zatrzymanie na posadach. P. podpułk. Marciszewicz przyjął to oświadczeoie do wiadomości i pozostawił proszące w służbie. —

Zapytujemy: czy to zupełnie jawne i otwarte odżydzanie ze strony najwyższych organów urzędowych, czy to rugowanie sił urzędniczych jedynie z powodu ich przynależności do narodowości żydowskiej — dzieje się za wolą i wiedzą rządu, który głosi przed całym światem, że Zydom daje pełne równouprawnienie obywatelskie, czy też stanowi tylko polityczną ekstraturę jednego organu urzędowego? Jeżeli ten drugi wypadek ma miejsce, to wzywamy Ministerstwo spraw wojskowych do natychmiastowego wglądnięcia w tę sprawę. —

Co się zaś tyczy postępku Zydówek, które pospieszyły wyrzec się swej narodowości za cenę marnych dwustu czy więcej koron miesięcznie, to jedno mamy im do powiedzenia: wstydźcie się! Czy Wasi ojcowie i dziadkowie wyrzekają się żydostwa dlatego, że przez nie teraz tak strasznie cierpią?...

Odżydzanie — z jednej strony, brak godności — z drugiej..

Antysemityzm jest niczem innem, jak skłonnością do złego.

Bardzo otwarcie wyraził się o tem cesarz Hadryan.

Raz spotkał go Zyd i skłonił się czołobitnie.

„Ktoś ty“? — spytał cesarz.

„Jestem Zydem“!

„Zydem! I ty śmiesz mnie pozdrowić, jak gdybym był twoim znajomym... Na śmierć z nim“!

Innym razem przeszedł obok cesarza Zyd, który słyszał o tem zajściu i nie ukłonił się władcy.

„Ktoś ty“? — zatrzymał go Hadrian.

„Zyd“!

„Tyś Zyd... i śmiesz bez ukłonu przejść mimo cesarza! Na śmierć z nim“!

Kiedy orszak cesarski ostrożnie wyraził monarsze swoje zdziwienie, rzekł Hadryan bez ogródek:

„Nienawidzę Zydów i korzystam z każdej sposobności, by ich zniszczyć“...

Takimi są wszyscy antysemici.

Dokąd wiodą nas ci ludzie, opętani ciemną nienawiścią — w jaką przepaść nas staczają... jaki rozkład kraju gotują— szał ogarnia coraz szersze kręgi. Nie powstania ludu, nie wrogie armie niszczą i gubią narody i kraje; ale rozkład wnętrznej siły i omroczenie czystości ducha — oto co narody, kraje i państwa niszczy i zgładza z powierzchni ziemskiej.

Ludzie! — chciałoby się tym wszystkim krzyknąć — co czynicie, czemu mnożycie bezprawia i wspieracie swojem niebywałem okrucieństwem względem bliźnich los-gniew i poco budzicie ten gniew przeciw waszemu własnemu życiu?!

Ten niezmierzony kraj, co dotąd uchodzi za niezniszczalny, potężny, wiekuisty, jest przeżarty nawskroś zgnilizną i rozpadnie się jak zgasłe próchno — skoro jeno się da sposobność tym robakom nienawiści stoczyć serce kraju i korę jego zeżreć...

Olbrzym nie zdoła się ostać — z trzaskiem i łoskotem stoczy się w otchłań zapomnienia, tam dokąd już dużo narodów stoczyło się z powodu tejsamej zbrodni: Rzym, Egipt, Babylon runęły i rozpadły się wskutek nienawiści do ludów, które ich kraj zamieszkały. Bo jak lód, nie może nienawiść być cementem, spoiwem i biada krajowi, co jest jak gmach z lodu, gdzie uciskane i ciemiężone ludy, smagane nienawiścią i przez okrucieństwo w lód przemienione, stanowią słupy i podpory murów i sklepienia... Nie róbcie z naszego kraju takiego gmachu i nie dajcie, by nienawiść do ludów, kraj wasz zamieszkujących przeciw wam samym się zwróciła. Niech staje wasze zlodowaciałe serce i wyciągnijcie ramiona do uciśnionych i wydziedziczonych!...

Na Żydzie żyjącym pomiędzy nami, spełniło się straszliwe proroctwo...

Jak okrutnymi i niegodziwymi ludźmi jesteśmy jednakże my. co ponosimy za to wszystko winę. co przez niezliczone wykazywania z miejsc pobytu odmawiamy spokoju ich zranionym, piekącym stopom, co wycieńczyliśmy im serca pogromami i mordami i wlali w nie wiekuisty lęk, cośmy im dali krwią i łzami nadbiegłe oczy i ból duszy?...

Opamiętajcie się ludzie! Nie doprowadzajcie tej zgrozy aż do najsmutniejszego epilogu! (polszczył-aspeklarjah)

KRONIKA.

Kraków, 28 maja.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w najbliższy piątek o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa reformy statutu miejskiego, oraz sprawa poprawy bytu funkcyonaryuszów i służby miejskiej. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne dla załatwienia spraw emerytalnych.

— **Aprowizacya miasta.** Na onegdajszem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej wyjaśnił przewodniczący prezydent Federowicz sprawę przydziału dla miasta ryżu i ziemniaków. Z 33 wagonów ryżu, przeznaczonych z transportów amerykańskich dla Galicyi i Siąska otrzyma Kraków 1 i pół wagona ryżu, który będzie wydawany tylko dla dzieci i dla chorych. Rozdział faktyczny dotychczas nie nastąpił, gdyż cena ryżu przez rząd nie została jeszcze oznaczona.

Ziemniaków zakontraktowała gmina swego czasu dostateczną ilość w Królestwie Polskiem w cenie po 45 K. za 100 kg. loco Kraków. Władze wyższe unieważniły te kontrakty, zobowiązując się dostarczyć gminie 600 wagonów na pokrycie zapotrzebowania do końca czerwca br. Z tej ilości otrzymała gmina tylko 150 wagonów, które starczyły zaledwie do 30 kwietnia b. r. Od dłuższego czasu transporty ustały, wskutek czego ludność pozbawiona jest zupełnie tego artykułu, Obecnie rząd zamierza dostarczyć dla miasta Krakowa pewne ilości ziemniaków z Poznańskiego, których cena jednak wobec wysokich kosztów transportu będzie znaczne wyższa.

St. radca Magistratu Sawiński przedstawił sprawę uregulowania zakupna zboża i mąki, dowożonych do Krakowa z Królestwa Polskiego i przedłożył wnioski, zmierzające do obniżenia dzisiejszych zbyt wygórowanych cen tych artykułów przez wykluczenie od zakupna nieuprawnionych handlarzy, a temsamem umożliwienie nabycia zboża i mąki uprawnionym piekarzom do wypieku chleba pozakartkowego po cenach możliwie umiarkowanych. Po obszernej dyskusyi komisya wybrała subkomitet z 6 członków, celem szczegółowego rozpatrzenia przedłożonych wniosków, poczem sprawa w najbliższym czasie przedłożona ma być ponownie pod obrady komisyi aprowizacyjnej.

— **O potanienie mięsa i wyrobów masarskich.** Na onegdajszem posiedzeniu Komisyi aprowizacyjnej pod przew. prezydenta miasta Federowicza złożył st. radca magistratu dr. Zawadzki obszerne sprawozdanie o ruchu handlowym na krakowskiej targowicy na bydło i nierogaciznę, z którego się okazuje, że dopęd bydła rogatego rosłego mimo przykładanych do wolnego handlu nadziei się nie poprawia (w ostatnim tygodniu wynosił zaledwie 436 sztuk) skutkiem czego wysokie ceny bydła dochodzące do 15 K za kilogram żywej wagi nadal się utrzymują. Dopęd cieląt w ostatnim tygodniu poprawił się nieco (1488 sztuk] co też wpłynęło na nieznaczną zniżkę cen tych zwierząt. Natomiast silny dopęd nierogacizny (870 sztuk) także z Królestwa Polskiego wywołał znaczną bo dochodzącą do 6 K zniżkę cen tych zwierząt. Wobec tego magistrat wdrożył pertraktacye z masarzami o zniżenie cen mięsa wyrobów masarskich i tłuszczów. W najbliższych dniach oczekiwać też należy dość poważnej zniżki tych ważnych artykułów spożywczych, zwłaszcza że obecni na posiedzeniu reprezentanci sfer rzeźniczych oświadczyli gotowość do rewizyi cen.

Również rzeźnicy żydowscy wybrali przed kilku dniami z pośród siebie komisyę, która ma na targu mięso koszerne po pewnej, co tydzień ustalić się mającej cenie i tak zakupione mięso sprzedawać wszystkim rzeźnikom sprzedającym koszerne mięso i to w stosunku do ich zapotrzebowania. Prezydyum gminy izr. — jak już donieśliśmy — wydało zarządzenie, wedle którego rzeźnikom zakupującym na targu mięso koszerne po wyższej cenie, lub też sprzedającym konsumentom mięso po cenach ponad taryfę maksymalną, nie będą rzezacy gminni badali mięsa pod względem rytualnym.

— **Spęd bydła.** Na targ od 19—24 bm. spędzono buhaji 59, wołów 63, krów 188, jałówek 126, cieląt 1500, owiec 2, nierogacizny 870, razem 2808 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 800—1400 K, woły od 1000 1600 K, krowy od 875—1400 K, jałownik od 900—1300 K, cielęta od 600—1200 K, nierogaciznę 1800—2400 K.

— **Żywność dla dzieci.** Ministerstwo Zdrowia Publicznego organizuje zapomocą Amerykańskiego Wydziału ratunkowego, misyi dla Polski, akcyę odżywienia dzieci w Polsce. Wszystkie dzieci potrzebujące lepszego niż dotąd odżywienia będą mogły otrzymać dodatkowo do swego dotychczasowego pożywienia dziennie jeden posiłek po cenach własnych kosztów, a w wypadkach uwzględniania godnych po cenie zniżonej.

Agendy na zachodnią Galicyę objęło Towarzystwo Ochrony Młodzieży, Kraków Grodzka 52 przez swoje towarzystwo prowincyonalne. Pierwszy transport żywności wysłano z Warszawy część jego już się znajduje w Krakowie.

— **Ostrzeżenie.** Komitet centralny organizacyi syonistycznej w Krakowie podaje: Ostrzegamy bratnie organizacye przed niejakim panem podającym się jużto jako „Dr.“ jahuda Hochmann Lewin“ względnie „Isz Achar“, nauczyciel hebrajski Pan ten pod rozmaitymi pozorami stara się wyłudzać pieniądze. O pojawieniu się jego należy zawiadomić policyę.

— **Sprawy gospodarcze.** Biuro prasowe komunikuje: Delegat Ministerstwa aprowizacyi inż. Władysław Kucharski i dr. Maryan Lang wyjechali do Warszawy na posiedzenie państwowej Rady aprowizacyjnej, w sprawach omówienia planu gospodarczego na rok 1919/20.

— **Wieczór nowel** art. dram. Leon. Bończy odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) dziś we środę 28 bm. Pocz. punktualnie o g. 5 pop.

— **Komitet półkolonii dla dzieci żyd. w Krakowie** poszukuje około 10 sił pomocniczych (męskich i żeńskich) dla prowadzenia półkolonii w parku podgórskim na Krzemionkach w miesiącu lipcu i sierpniu br. Osoby, reflektujące na powyższe zajęcie, zechcą zgłaszać się u p. Wiceprezydentowej Sarowej [Zwierzyniecka 27] codz. między godz. 3—4 pop. Należy ze sobą przynieść dokumenta osobiste.

W piątek, 30 bm. o g. 3 pop. odbędzie się w sali teatru żydowskiego przedstawienie amatorskie na rzecz półkolonii żydowskiej. Kasa otwartą będzie od g. 2 popołudniu.

— **Zebranie muzyczne** odbędzie się 31 bm. w lokalu stow. Kupców, ul. Grodzka 43 I p. o g. 5 pop. Wszystkich zajmujących się muzyką teorytycznie lub praktycznie, wszystkich przyjaciół muzyki zaprasza się serdecznie licząc na ich przybycie.

— **Pożar w eskadrze lotniczej na Rakowicach.** Wczoraj wybuchł wskutek krótkiego spięcia w eskadrze lotniczej na Rakowicach pożar 16 motorów elektrycznych; zawezwana straż pożarna w sile 3 plutonów ogień zlokalizowała.

— **Morderstwo.** Wczoraj nad ranem zawiadomiono inspekcyę policyi o morderstwie, dokonanem w nocy w pobliżu cmentarza żydowskiego. Komisarz inspekcyjny, który udał się na miejsce zbrodni, stwierdził, że zamordowany został 40 letni posługacz kolejowy Kazimierz Kubicki kilku strzałami z dwóch różnych rewolwerów, a mianowicie 7 i 9 milimetrowego. Przy zamordowanym znaleziono gotówkę w kwocie stukilkudziesięciu koron oraz zegarek, wobec czego wykluczyć należy podejrzenie o mord rabunkowy. Koło zamordowanego leżało 6 łusek z naboi rewolwerowych. Zarządzono przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenie, wszczęte przez policyę wykazały, że Kubicki bawił o 12 w nocy w jednej z restauracyi przy ul. Floryańskiej, w towarzystwie dwóch mężczyzn, zaś o 2 nad ranem koło dworca w towarzystwie kobiety lekkich obyczajów. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Zamach czy przypadek?** Wczoraj wieczorem szedł ulicą Lubomirskich nauczyciel Chachłowski z żoną, zmierzając do domu pod nr. 9. Kiedy przechodził koło domu Nr. 3, ugodziła go kula karabinowa w prawą pierś, przebiła płuca i utkwiła w plecach. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Podczas dochodzeń przesłuchano szereg świadków, z których żaden nie słyszał strzału. Zachodzi zatem możliwość, że Chachłowskiego ugodziła zabłąkana kula. Po wydobyciu kuli z rany prowadzone będą dalsze dochodzenia, które ustalą, z jakiego karabinu kula mogła pochodzić.

— **Napad szału.** Wczoraj wieczorem na inspekcyi policyi na Podgórzu doznał aresztowany ślusarz Fr. Jarzębkowski napadu szału. Jarzębkowskiego przewieziono doo szpitala.

— **Podziękowanie za gościnę.** Marya Berezicka, lat 32 przybyła przed kilku dniami do Wiktoryi Ćwierzowej, gospodyni w Leńczach i prosiła ją o nocleg. Ćwierzowa przyjęła ją, za co Berezicka okradła gościnną na 1600 K i zbiegła. Wczoraj poznała Ćwierzowa swego gościa nocnego i spowodowała aresztowanie Berezickiej.

— **Młodociany włamywacz.** Policya aresztowała 14 l. Abrahama Finkelsteina, który z kilku wspólnikami włamał się do mieszkania przy ul. Sebasyana 29 i skradł garderobę wartości 8000 K i 5 tys. koron gotówkę.

— **Na kradzieży kieszonkowej** w tramwaju przytrzymano 25 l. Adama Saniternika i 19 l. Efr. Brandstättera.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego

We środę, nowość Odyss w gościnie, sztuka w 3 aktach Macieja Szukiewicza.

Repertuar m. teatru powszechnego.

We środę, po raz pierwszy, Otello, wyst. gośc. St. Knake Zawadzkiego.

Z kraju.

Bicie Żydów na stacyach kolejowych. Podróżni, którzy wczoraj w poniedziałek o godz. 12-tej w południe przybyli z Królestwa do Krakowa, informują nas o wykroczeniach, jakich się dopuścili żołnierze poznańscy w Granicy na podróżnych Żydach. Gdy pociąg przybył na stacyę, żołnierze powyżsi w liczbie około 50 wzięli się za ręce i rzucili się na Żydów bijąc ich paskami. Charakterystycznem jest, że przy swej „robocie" żołnierze wołali ironicznie: „Nie bijcie Żydów"! „Nie wolno bić Żydów"! Kilku oficerów i policyanci spacerowali po peronie i spokojnie przypatrywali się zajściom. Między żołnierzami, którzy bili Żydów, było także wielu z karabinami na ramionach.

Podobne zajścia powtórzyły się w Trzebini, gdzie kilku żołnierzy z armii Hallera zaczęło bić Żydów. Tu jednak biciu położył w zarodku kres oficer w mundurze francuskim, mówiący jednak po polsku, który spoliczkował dwóch żołnierzy, co i na resztę wpłynęło uspokajająco.

Grębów koło Tarnobrzegu. Po pogromach w Kolbuszowskiem próbowali chuligani napaść także i na tutejszą ludność żydowską. Dzięki energicznej interwencyi tut. posterunku żandarmeryi z wachmistrzem Józefem Rudkiem na czele udało się udaremnić napad. Ludność żydowska żyje jednak jeszcze w ciągłym strachu. Kradzieże są na porządku dziennym. Żandarmeryi udało się po kilkuletniem daremnem ściganiu przychwycić tutejszego „króla bandytów" Józefa Gądka, który przez 5 lat dezerterował i rabował.

Na stacyi kolejowej napadają robotnicy codziennie na przechodzących Żydów. Dnia 21. bm. zostali ciężko pobici i obrabowani: Izrael Fliegelman, Adolf Birnbak, Gitla Wang (b. ciężko pobita), Lea Ferber, Henia Ferber, Debora Fortgang, Izak Garfunkel i Mendel Monheit z Tarnowa. Dwóch napastników aresztowano.

Na linii kolejowej Rozwadów — Dębica zdarzają się codziennie napady na Żydów i rabunki. Interwencya władz jest konieczną. Samuel Kupferberg.

Brzesko. We środę dnia 25 bm. odbyło się u nas przedpołudniem w Betha midraszu uroczysłe nabożeństwo żałobne ku czci poległych ofiar pogromowych. „El mole rachmim" odśpiewał kantor krakowski p. Samuel Kaufmann. Popołudniu odbyło się w lokalu tutejszej czytelni żydowskiej odsłonięcie płaskorzeźby p. Naftalego Sierna, symobolizującei tragedyę żydowstwa w golusie. Na obrazie uwiecznione są nagrobki błp. Wolfa Rosego, Arona Mendla Brandsdorfera, Chiela Mozesa i Mojżesza Goldmanna. Sala, obita kirem, przepełniona była po brzegi. Ze sprzedaży kokardek żałobnych uzyskano kilkasęt koron, które przeznaczono na biednych tutejszych, zaś 100 K na Z. F. N.

Ze świata.

Rotszyld dla palestyńskiego teatru żydowskiego. „Jewish Cronicle" donosi, że bar. Rotszyld, major legionu żydowskiego, przyrzekł ofiarować w ciągu trzech lat po 2 tysiące funtów szterlingów rocznie, na rzecz organizacyi amatorskiej, która będzie miała na celu rozwój teatru żydowskiego w Palestynie. Organizacya „Habama haibrit" w Palestynie uchwaliła obecnie rozpocząć działalność na szerszą skalę i stara się w tym celu o zawodowego dyrektora teatralnego i zdolnych artystów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 27 maja 1919

Waluty.	ofiar.	żądan.
Marki polskie	190·—	196·—
Marki niemieckie	190·—	196·—
Marki niemieckie drobne	187 —	193·—
Ruble carskie po 100 Rb	225·—	232·—
Ruble carskie po 500 Rb.	222·—	228·—
Ruble carskie drobne	220·—	224·—
Ruble dmskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie		
Dewiza na Berlin	—	—
Dollary	—	—
Dewiza na Warszawę	—	—

Ruch słaby.

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader — Drukarnia B. Ostrbaum Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3379.